

Sygn. akt III AUa 1899/13

I

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ireneusz Lejczak
Sędziowie:	SSA Irena Różańska-Dorosz (spr.) SSO del. Maria Makara
Protokolant:	Monika Horabik

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2014 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku K. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

o emeryturę

na skutek apelacji K. B.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

z dnia 16 lipca 2013 r. sygn. akt V U 461/13

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 16 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Legnicy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie K. B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 21 lutego 2013 r., odmawiającej przyznania wnioskodawczyni prawa do emerytury w obniżonym wieku.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

Wnioskodawczyni K. B. urodziła się (...) Na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodniła 19 lat, 1 miesiąc i 5 dni okresów i nieskładkowych oraz ponad 18 lat pracy w szczególnych warunkach.

Wnioskodawczyni była zameldowana i mieszka w G., przy ul. (...). Mieszkała tam z rodzicami i trzema braćmi. Ojciec wnioskodawczyni L. K. był ślusarzem i pracował w (...). Zmarł 23 czerwca 1971 r. Matka, H. K., w okresie od 1 stycznia 1971 r. do 30 czerwca 1975 r. była zatrudniona w (...) Oddział w G., na stanowisku zastępcy kierownika. Rodzice wnioskodawczyni nie posiadali na terenie powiatu (...) gospodarstwa rolnego, posiadali nieruchomość rolną o pow. 0,2443 ha oraz nieruchomość budowlaną o pow. 0,1412 ha w 20/32 części (dom, w którym mieszkali). Wnioskodawczyni podała, że rodzice, na podstawie ustnej umowy (zawartej krótko przed śmiercią jej ojca) dzierżawili 1.5 hektara ziemi, na której uprawiane były marchewka, buraki, koper, fasola, szczypior. Zbiory były przeznaczone na sprzedaż. Matka wnioskodawczyni, na podstawie umowy zawartej w dniu 29 listopada 1975 r. z Wojewódzką Spółdzielnią (...) w L. zamówiła w listopadzie 1975 r. 1 kg nasion marchwi, w listopadzie 1976 r. zdała 70 q marchwi, a w 1980 r. 120q marchwi. Rodzice wnioskodawczyni posiadali trzodę chlewną.

Jeden z braci wnioskodawczyni w spornym okresie mieszkał w internacie, ponieważ uczył się w szkole w innej miejscowości, drugi mieszkał z własną rodziną, a trzeci w 1973 r. wyjechał z rodzinnego domu za granicę.

W latach 1973 – 1977 K. B. była uczennicą Liceum Ogólnokształcącego w G., które było położone bardzo blisko jej domu. Lekcje trwały maksimum 8 godzin dziennie. Po szkole odrabiała zadania, a od kwietnia do października pracowała w polu. W okresie letnim wnioskodawczyni sprzedawała warzywa na targowisku.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji, powołując się na art. 184 w zw. z art. 32 i art. 10 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze uznał, że odwołanie wnioskodawczyni nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd wskazał, że spór w sprawie dotyczył wykazanych przez ubezpieczoną okresów składkowych i nieskładkowych, ponieważ organ rentowy uznał za udowodnione jedynie 19 lat, 1 miesiąc i 5 dni, wobec wymaganych 20 lat i nie zaliczył wnioskodawczyni okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 3 czerwca 1973 r. do 31 sierpnia 1977 r., ponieważ matka wnioskodawczyni nie była właścicielką gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników. Sąd Okręgowy, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uznał, że rację ma organ rentowy, twierdząc, że matka wnioskodawczyni nie posiadała gospodarstwa rolnego, a dopiero od 1975 r. można by uznać, że zawarła ona umowę dzierżawy 1,5 ha ziemi. Jednocześnie jednak Sąd ten podkreślił, że w związku z faktem uczęszczania przez wnioskodawczynię do szkoły średniej, a także charakterem prac, nie można uznać, że stale pracowała w gospodarstwie w wymiarze pozwalającym na zaliczenie tego okresu na podstawie art. 10 ustawy emerytalno – rentowej. Sąd ten wskazał również, że nawet gdyby przyjąć, że wnioskodawczyni stale wykonywała prace w gospodarstwie rolnym w czasie wakacji, to okres ten nie uzupełni już udowodnionych okresów składkowych i nieskładkowych do wymaganego wymiaru 20 lat.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła wnioskodawczyni, wnosząc o jego zmianę przez przyznanie prawa do emerytury i obciążenie organu rentowego kosztami postępowania, a także zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie tego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

W uzasadnieniu apelująca wskazała, że w okresie od 1973 r. do 1977 r. wykonywała prace związane z rolnictwem w gospodarstwie dzierżawionym przez rodziców i przez to powtarzała pierwszą klasę szkoły średniej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych i wyczerpujących ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy, jak też zastosował właściwe przepisy prawne. Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko Sądu I instancji, że wnioskodawczyni, nie udowodniła co najmniej 20-letniego składkowego i nieskładkowego, a pogląd ten został w

sposób rzeczowy i wnikliwy przeanalizowany oraz przytoczony przez Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Jak to prawidłowo wskazał Sąd I instancji, udowodnienie ww. okresu, jest jedną z niezbędnych przesłanek przyznania emerytury w obniżonym wieku. Zgodnie bowiem z treścią art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2013.1440 j.t.), ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (tj. 1 stycznia 1999 r.) osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (w przypadku kobiet 20 lat).

Przy czym prawo do tego świadczenia przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Przepis art. 32 ust. 1 cytowanej ustawy stanowi natomiast, że ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 r., będącym pracownikami zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 ust. 2 lub 3.

Natomiast w myśl § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn oraz ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Spór w sprawie dotyczył jedynie ustalenia, czy K. B. wykazała 20-letni okres składkowy i nieskładkowy, w szczególności natomiast, czy do tego okresu można doliczyć pracę wnioskodawczyni w gospodarstwie rolnym rodziców, którą, zgodnie z jej twierdzeniem, wykonywała w okresie od 3 czerwca 1973 r. do 31 sierpnia 1977 r. Organ rentowy stwierdził bowiem, że co prawda ubezpieczona udowodniła wymagany przepisami prawa staż pracy w warunkach szczególnych, ale jednocześnie nie wykazała koniecznego do otrzymania spornego świadczenia ogólnego stażu ubezpieczenia. ZUS nie zgodził się też z wnioskodawczynią, że w podawanym przez nią okresie wykonywała pracę w gospodarstwie rolnym rodziców, ponieważ z przedstawionych przez nią dokumentów wynika, że była to jedynie nieruchomości rolna, a nie ma dowodów na to, by rodzice wnioskodawczyni dzierżawili ziemię.

Nie ulega wątpliwości, że na podstawie obowiązujących przepisów istnieje możliwość doliczenia do brakujących okresów ubezpieczenia, okresów pracy wymienionych w art. 10 ust. 1 ustawy emerytalno – rentowej. Zgodnie bowiem z treścią tego przepisu przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe:

- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
 - 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
 - 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,
- jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

W tym miejscu wskazać należy, że zgodnie z rządzącą polskim postępowaniem cywilnym zasadą kontradyktoryjności wyrażoną w przepisach procesowych określających ciężar dowodu, a przede wszystkim art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c.,

ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutek prawny (art. 6 k.c.), a ponadto strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Zasada ta znajduje zastosowanie również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, których przedmiotem są odwołania ubezpieczonych od decyzji organów rentowych. Oznacza to, że w rozpoznawanej sprawie to K. B. winna była wykazać przekonujące dowody na potwierdzenie faktu stałej pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w spornym okresie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadnie Sąd I instancji stwierdził, że wnioskodawczyni nie wykazała powyższej okoliczności.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji słusznie uznał, że rodzice wnioskodawczyni nie posiadali gospodarstwa rolnego, lecz jedynie nieruchomości rolną, czego potwierdzeniem jest zaświadczenie znajdujące się w aktach sprawy, z którego wynika, że L. i H. K. byli właścicielami nieruchomości rolnej o powierzchni 0,2443 ha oraz nieruchomości budowlanej o powierzchni 0,1412 ha w 20/32 części. Wobec brzmienia cytowanych wyżej przepisów warunkiem doliczenia do brakujących okresów składkowych i nieskładkowych jest ustalenie wykonywania stałej pracy w gospodarstwie rolnym, a nie na gruntach rolnych. Wnioskodawczyni podnosiła też, że jej rodzice, na podstawie ustnej umowy, dzierżawili ziemię, którą po śmierci ojca musiała uprawiać wraz z matką. Twierdzenia te jednak nie znajdują oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a w niektórych kwestiach nawet z nim kolidują. Po pierwsze, K. B. w spornym okresie uczęszczała do szkoły średniej, co już znacznie ograniczało jej możliwości w zakresie stałego wykonywania pracy w gospodarstwie, a nadto, na co zwrócił uwagę Sąd I instancji, wbrew twierdzeniom wnioskodawczyni, po śmierci ojca w 1971 r., jej matka, do 30 czerwca 1975 r. była zatrudniona w (...) Handlowej Spółdzielni (...). W takiej sytuacji, przy przyjęciu za wiarygodne twierdzeń wnioskodawczyni o uprawianiu w ww. okresie dzierżawionej ziemi o wielkości 1,5 ha, wręcz niemożliwe byłoby ustalenie, że same z matką, przy użyciu tylko i wyłącznie ręcznych narzędzi byłyby w stanie podjąć wszystkim opisywanym przez ubezpieczoną pracom, które w takim przypadku musiałyby być wykonane przed wyjściem i po powrocie ze szkoły/pracy. To zaś poddaje pod wątpliwość twierdzenia wnioskodawczyni, że już od 1971 r. uprawiały dzierżawione gospodarstwo. Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy jest także fakt, że matka wnioskodawczyni dopiero w 1975 r. zawarła umowę z Wojewódzką Spółdzielnią (...) w L., ale w tym samym roku, zamówiła jedynie 1 kg marchwi, natomiast w kolejnych latach była to już ilość określana w kwintalach. Mając to na uwadze właściwie Sąd Okręgowy przyjął, że umowa dzierżawy, na którą powołuje się K. B. mogła mieć miejsce dopiero od końca 1975 r. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że zarówno rodzaj uprawianych roślin oraz hodowanych zwierząt, jak i związany z tym charakter prac, nie wymagał takiego nakładu pracy, szczególnie w okresie jesienno – zimowym, który uzasadniałby uznanie, że praca w gospodarstwie była wykonywana przez wnioskodawczynię stale, w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy pracowników, tj. min. 4 godziny dziennie. Dlatego, mając na uwadze te okoliczności, a przede fakt uczęszczania przez wnioskodawczynię do szkoły średniej i codzienne obowiązki z tym związane, prawidłowo Sąd Okręgowy przyjął, że praca ta stanowiła w istocie pomoc w prowadzeniu gospodarstwa, co nie pozwala na jej zaliczenie do okresów uprawniających do emerytury.

W tej sytuacji natomiast słusznie Sąd I instancji uznał, że wnioskodawczyni nie spełniła wszystkich ustawowych przesłanek uprawniających do uzyskania prawa do emerytury w obniżonym wieku, bowiem nie udowodniła wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł o oddaleniu apelacji wnioskodawczyni jako bezzasadnej.

R.S.